

# Rycerze, morderstwa i arystokracja

Data publikacji: 23.11.2019 20:00

Niewiele jest miejsc na Śląsku Cieszyńskim, których losy byłyby z jednej strony burzliwe i często tragiczne, a z drugiej... trwałe i niezmiennie. Jednym z nich jest zamek w Grodźcu, który wiele razy zmieniał właścicieli - po jego terenach chodzili zarówno rycerze i szlachta, jak i hitlerowcy - ale nigdy nie został całkowicie zniszczony.



fot. KR/ox.pl

Powstanie obecnego zamku w Grodźcu Śląskim datuje się na XVI wiek, chociaż zabudowania fortyfikacyjne mieściły się tam być może nawet w XIII wieku. Pierwszym odnotowanym właścicielem terenów zamkowych był XV-wieczny rycerz Pełka, którego następcy (Seyma vel Zima oraz Czema) przyjęli nazwisko Grodzieckich, od nazwy miejscowości.

Co ciekawe, dzieje samej miejscowości rozpoczynają się jeszcze wcześniej. - **Początki Grodźca Śląskiego sięgają co najmniej XII wieku, kiedy to nad rozlewiskami kilku potoków istniała drewniana warownia kasztelanii cieszyńskiej. Jej zadaniem była ochrona traktatu solnego między Krakowem, Cieszynem, a Morawami. Od gródka tego wziął swą nazwę Grodziec, wspomniany po raz pierwszy w 1305r., jako własność podstolego księcia cieszyńskiego Świeszka (Świętosza)** - pisze Mariusz Makowski w książce "Grodziec Śląski i jego właściciele", wydanej w 2012 roku.

Na przestrzeni dziejów opiekę nad zamkiem sprawowały między innymi rodziny Grodzieckich, Marklowskich, Sobków, Larischów, Strzygowskich, czy Habitów. W trakcie II Wojny Światowej stacjonowali tam hitlerowcy (mieli nawet szpital polowy), a po wojnie przejęła go Polska Akademia Umiejętności w Krakowie. Od początku lat 50. XX wieku budynek był oddziałem Instytutu Zootechniki. W 2004 roku wykupił go ustroński biznesmen Michał Bożek.

Widać więc doskonale, że historia zamku w Grodźcu Śląskim jest bardzo bogata. Przyjrzyjmy się zatem najciekawszym wydarzeniom i osobom, które z budowlą były związane.

## Morderstwa, wojny i rabusie

Już pierwszy rozdział historii zamku, który w 1542 roku rozpoczął budować Maciej Grodziecki (Starosta Cieszyński, prawnuk wspomnianego na wstępie Czemy), ma w sobie wiele dramaturgii. Henryk Grodziecki Junior, ostatni przedstawiciel rodu Grodzieckich, został zamordowany 30 maja 1645 roku w Cieszynie przez niejakiego Joachima Beessa z Christiny. Nie ma niestety źródeł historycznych, które wyjaśniałyby okoliczności tego zdarzenia, chociaż warto zapamiętać nazwisko mordercy (dlaczego? O tym za chwilę).

To jednak nie był koniec nieszczęść - niedługo po śmierci Grodzieckiego Juniora zamek został obrabowany. - **Pod koniec wojny trzydziestoletniej, na przełomie 1645 i 1646 roku zamek w Grodźcu został zajęty i zdemolowany przez szwedzkie wojsko, o czym świadczą zachowane w pomieszczeniach parterowych grodzieckiego zamku ślady dużego pożaru** - czytamy we wspomnianej książce Mariusza Makowskiego.

Po Grodzieckich zamek przejął Joachim baron Marklowski. Co ciekawe, jego drugą żoną była Helena z domu... Beess von Christin (tak tak, powiązanie rodzinne z wcześniej wspomnianym Joachimem Beessem wydaje się być nieprzypadkowe). Jakby tego było mało, to Marklowski, podobnie jak wcześniej Henryk Grodziecki Junior, został zamordowany. Banda rabusiów, za namową młynarza z Grodźca, napadła go w Hermanicach. W sprawę miała być zaangażowana także wspomniana żona Helena, chociaż ostatecznie niczego jej nie udowodniono.

## Arystokraci i elity w Grodźcu

Historia Grodźca to jednak nie tylko wojny i nieszczęścia. W XVIII wieku zamek należał do Heleny Elżbiety Erdnaty baronówny Kaliszowej (wywodzącej się z rodu Marklowskich), której pierwszym mężem był Leopold Gottlieb, a po

tym, jak zmarł, wyszła za jego brata Fryderyka Gottloba Henryka. Rodzina ta w mocnym stopniu przyczyniła się do rozwoju miejscowości - odbudowana została szkoła, prace restauracyjne zostały przeprowadzone także w mocno zniszczonym wtedy kościele św. Bartłomieja (warto wspomnieć, że Kaliszowie byli ewangelikami, a kościół ten należał do katolików). Założono także dom opieki dla zasłużonych pracowników majątku rodu, odnowiono również sam zamek.

Kaliszowie utrzymywali też dość bliskie kontakty z arystokracją śląską i austriacką, należeli także do elit politycznych Księstwa Cieszyńskiego.

W zamku gościli także "celebryci" zdecydowanie późniejszych czasów - lat międzywojennych. W 1927 roku posiadłość w Grodźcu zakupił dr Ernest Artur Habicht od spadkobierców rodziny Strzygowskich. Warto dodać, że transakcja opiewała na 190 tys. dolarów.

Habicht był doktorem praw Uniwersytetu Jagiellońskiego, zaangażowanym w odzyskanie przez Polskę niepodległości. - ***Podczas I Wojny Światowej działał w Wiedeńskim Komisariacie Naczelnego Komitetu Narodowego, gdzie opiekował się jeńcami rosyjskimi polskiej narodowości. Związał się wtedy przyjaźnią z Józefem Piłsudskim. Po rozpadzie monarchii w 1918r., rząd w Warszawie mianował Habichta pierwszym posłem RP we Wiedniu, a następnie pracował w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie*** - pisze Makowski.

Habicht miał okazję poznać się także z innymi znanymi ówczesznie personami. - ***Zamek stał się miejscem spotkań wybitnych artystów, polityków i działaczy. Gościli w nim m.in. twórcy światowego skautingu: lordowie Robert i Olane Baden-Powell, biskup katowicki ks. Stanisław Adamski, wojewoda śląski Michał Grażyński, malarz Wojciech Kossak, pisarka Zofia Kossak-Szatkowska, publicysta Aleksander Bocheński, literat Kornel Makuszyński, czy fotografik Jan Bułhak*** - dodaje Mariusz Makowski.

## **Zamek ≠ wojna**

Fortyfikacje zamkowe najczęściej kojarzą się z pojęciami takimi jak wojna, śmierć, czy walka. Na przykładzie Grodźca widać jednak, że losy zamku mogą także pozytywnie wpływać na rzeczywistość. - ***Polskie, niemieckie i śląskie nazwiska kolejnych posiadaczy Grodźca Śląskiego należą do przedstawicieli szlachty i ziemiaństwa silnie związanego z niezwykle barwnymi i często skomplikowanymi dziejami Księstwa Cieszyńskiego. Oni to właśnie byli twórcami tej niezwyklej siedziby, stanowiącej centrum gospodarcze rozległych dóbr ziemskich. W ciągu stuleci przekształcali ją i przebudowywali stosownie do wymogu czasów*** - pisze we wspomnianej książce obecny właściciel posiadłości, Michał Bożek.